CENA NUMERU 5 ZŁ.



WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 271 (435)
ŚRODA
5 października 1949 r.
Wsch. sł. 5.41, zach. 17.08

Jednoczymy się pod znakiem BRATERSTWA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, dzięki pomocy którego naród polski odzyskał swą niepodległość, a lud polski zdobył swą władzę, i który jest najpewniejszym obrońcą pokoju. (Z uchwał Rad Naczelnych SL i PSL)

Utworzenie rządu separatystycznego w Bonn

stanowi brutalne pogwałcenie uchwał poczdamskich

Noty Związku Radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA (PAP). W dniu 1 października br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego wręczył ambasadorom USA i Wielkiej Brytanii oraz charge d'affaires Francji noty w sprawie problemu niemieckiego.

Niżej podajemy tekst noty, wręczonej ambasadorowi USA:

„W związku z utworzeniem 20 września br. w Bonn separatystycznego rządu dla amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Fakt utworzenia separatystycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec można kwalifikować jedynie jako **punkt szczytowy polityki rozbicia Niemiec, prowadzonej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich kilku lat z pogwałceniem uchwał poczdamskich, na podstawie których państwa te wraz ze Związkiem Radzieckim wzięły na siebie zobowiązanie traktowania Niemiec jako jednolitej całości i współdziałania w przeobrażeniu Niemiec w demokratyczne i pokój miłujące państwo.**

Przez utworzenie separatystycznego rządu dla Niemiec zachodnich, **3 mocarstwa tym samym pogwałciły również postanowienia przyjęte w czerwcu br. na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z którymi rządy USA.** Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR zobowiązały się kontynuować swe wysiłki, aby osiągnąć odbudowę jedności gospodarczej i politycznej Niemiec.

Ten krok rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji stanowi pogwałcenie nie tylko zobowiązań, jakie one przyjęły na siebie w sprawie zachowania jedności Niemiec, **lecz również zobowiązań, dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami,** jako że utworzenie separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego pociąga za sobą niedopuszczalną zwłokę w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami — wbrew uchwałom konferencji poczdamskiej.

Rząd radziecki uważa, że usiłowania rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji usprawiedliwienia swych działań, dotyczących utworzenia separatystycznego rządu w Bonn — interesami ludności niemieckiej — nie wytrzymują krytyki. Fakty świadczą o tym, że tego rodzaju próby są pozbawione podstaw, ponieważ powszechnie wiadomo, że nikt nie pytał o opinię narodu niemieckiego w tej sprawie. Wiadomo równocześnie, że władze okupacyjne 3 mocarstw podejmowały wszystkie swe kroki, związane z utworzeniem separatystycznego rządu w Niemczech zachodnich, włączając w to tzw. „konstytucję z Bonn", opierając się tylko na wąskiej grupie specjalnie dobranych starych reakcyjnych działaczy politycznych Niemiec zachodnich, ściśle związanych z zagranicznymi kołami finansowymi i zależnych od tychże kół.

„Konstytucja z Bonn" została opracowana pod bezpośrednim naciskiem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w istocie rzeczy podyktowały podstawowe jej założenia. Narzucono przy tym narodowi niemieckiemu ustrój federacyjny, z którym nie zgadza się większość narodu niemieckiego. „Konstytucja z Bonn" nie tylko nie zawiera żadnych postanowień ograniczających dominującą rolę niemieckich monopolistów i junkrów, którzy byli inspiratorami i organizatorami agresji niemieckiej i którzy stanowili podporę reżimu hitlerowskiego, lecz rozwiązuje im ręce do dalszej antydemokratycznej działalności. Dla „konstytucji z Bonn" charakterystyczny jest także art. 24, w którym bezpośrednio wskazuje się na to, że państwo zachodnio-niemieckie może „przekazać swe prawa suwerenne organom międzypaństwowym" i udzielić „zgody na ograniczenie swych praw suwerennych", co w sposób jawny przekształca to marionetkowe „państwo" w posłuszne narzędzie zachodnich władz okupacyjnych przy realizacji ich agresywnych planów w Europie.

W istocie rzeczy „konstytucja z Bonn" jest jedynie dodatkiem do tzw. „statutu okupacyjnego", wydanego dla Niemiec zachodnich przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Usiłowania 3 mocarstw przedstawienia sprawy tak, jakoby ów statut okupacyjny miał na celu „pozwolić narodowi niemieckiemu na wykonywanie samorządu demokratycznego", jak podaje komunikat o rozmowach waszyngtońskich w kwie

(Dokończenie na str. 2)

Bułgaria uznała Chińską Republikę Ludową

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd Republiki Bułgarskiej postanowił uznać rząd Chińskiej Republiki Ludowej i dokonać wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy lotniczej polsko-bułgarskiej

SOFIA. PAP. — W dniu 1 października w Prezydium Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy lotniczej polsko - bułgarskiej. Wymiany dokonali ze strony Bułgarii — minister spraw zagranicznych Poptomow, ze strony polskiej ambasador RP w Sofii Barchacz. Obecni byli minister komunikacji Tonczew, wiceminister spraw zagranicznych Kamenow, przedstawiciele lotnictwa wojskowego i cywilnego, wyżsi urzędnicy MSZ oraz członkowie ambasady RP w Sofii.

Po podpisaniu protokółu min. Poptomow oraz ambasador Barchacz w serdecznych słowach wyrazili radość z powodu wprowadzenia w życie nowej komunikacji, która zmniejsza odległość między obu narodami i przyczynia się do ich zbliżenia.

Stronnictwa Ludowe przygotowują się do zjednoczenia

W całym kraju rozpoczęła się wielka kampania przygotowawcza do Kongresu Zjednoczeniowego Stronnictw Ludowych, którego termin ustalono na 27 listopada br. Zapoczątkowaniem tej kampanii są odbywające się we wszystkich województwach oddzielne konferencje zarządów wojewódzkich SL i PSL, z udziałem przedstawicieli zarządów powiatowych tych stronnictw.

Na konferencjach omawiane są uchwały wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych obydwu stronnictw ludowych, które w dniu 25 września br. powzięło uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego, ustala się plan prac, związanych z przygotowaniem do Kongresu oraz powołuje się delegatów wojewódzkich zarządów do kierowania pracami przedkongresowymi w poszczególnych powiatach.

Ofensywa wojsk ludowych na tymczasową stolicę Kuomintangu — Kanton

LONDYN. PAP. — Agencja Reutera donosi z Kantonu, że znaczne siły chińskich wojsk ludowych posuwają się w szybkim marszu z różnych kierunków na Kanton. Na miasto to nacierają dwie kolumny: jedna bezpośrednio z północy, druga zaś z południowo - wschodniej części prowincji Hunan. Druga kolumna zeszła już z górskich przejść na granicy prowincji Hunan i Kwantung, kierując się na południe.

Proklamacja Mao-Tse-Tunga epokowym momentem w dziejach Azji

LONDYN. PAP. — Z głosów prasy brytyjskiej na temat proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej i oficjalnego jej uznania przez rząd radziecki przebija wielka konsternacja. Korespondenci brytyjscy w Hong-Kongu stwierdzają, że proklamacja Mao Tse-Tunga była epokowym momentem w dziejach Azji. Dzienniki brytyjskie podkreślają, że oficjalne uznanie Chin Ludowych przez Związek Radziecki wytworzyło krytyczną sytuację dla mocarstw zachodnich w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym, „Times" wzywa rząd brytyjski do powzięcia „szybkiej decyzji" w sprawie stosunku do Nowych Chin.

Audiencja w Belwederze

Walka o pokój obowiązkiem każdego patrioty

— powiedział Prezydent R. P. Bolesław Bierut delegatom młodzieży polskiej

Dnia 3 bm. przybyła do Belwederu delegacja młodzieży, by wręczyć Obywatelowi Prezydentowi list - deklarację uchwaloną przez uczestników Krajowej Konferencji Młodych Patriotów Bojowników o Pokój. (Tekst publikowaliśmy w dniu 2 bm.).

Odpowiadając na złożoną przez przewodniczącego ZMP ob. W. Matwina deklarację Obywatel Prezydent powiedział co następuje:

„Młodzi i najmilsi Rodacy!

Przekażcie całej młodzieży polskiej z miast i wsi, ze szkół i fabryk — **że naród polski z głęboką ufnością przyjmie rozumne, serdeczne i pełne stanowczości słowa Waszego oświadczenia.**

Walka o pokój — to zawołanie, które łączy dziś setki milionów ludzi ze wszystkich krajów świata. WALKA O POKOJ — TO NAJWIĘKSZY OBOWIĄZEK KAŻDEGO PATRIOTY. Walka o pokój — to wyraz woli każdego nie pozbawionego sumienia i czci człowieka.

Kto podżega do wojny dziś, gdy ludzkość nie zdołała jeszcze zabliźnić najcięższych ran i naprawić potwornych zniszczeń, wyrządzonych przez faszystowsko - hitlerowskich napastników? Wojny pragną i do wojny prą żarłoczni i nigdy nienasyceni potentaci kapitalistyczni, których niepokoi groźba kryzysu i bankructwa, wojny chcą despoci i rabusie, którym grunt usuwa się spod nóg, przedstawiciele gnijącego systemu społecznego. Pragną wojny i podżegają do niej ludzie nikczemni i zwyrodniali — reprezentanci imperializmu i ich przekupni słudzy.

Ludzie pracy nienawidzą wojny, tak jak nienawidzą ucisku i tyranii. Ale sama tylko niechęć do wojny i grabieży pozostaje bezpłodna, jeśli nie przekształca się w czynną postawę bojową przeciwko grabieżcom, podżegaczom wojennym, imperialistom, wyzyskiwaczom i wstecznikom. Dlatego słuszne jest i ze wszech miar godne uznania, **że młodzież polska deklaruje narodowi swą czynną i bojową postawę w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.**

Młodzi Przyjaciele!

Wasze gorące uczucia i Wasza jedność, Wasz patriotyzm i zapał, Wasza ofiarna gotowość do walki o zwycięstwo pokoju, sprawiedliwości i postępu — to najcenniejsze skarby, które zdolne są zrodzić nowe i potężne siły rozkwitu naszej Ojczyzny. Umacniajcie więc w sobie tę wolę i te uczucia, tę jedność Waszych szeregów i tę gotowość służenia narodowi nauką, pracą i walką — walką ze złem, z tym, co dręczy i poniża człowieka, co usiłuje pogrążyć całą ludzkość w odmęt gwał-

(Dokończenie na str. 2)

Noty Związku Radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

(Dokończenie ze str. 1)

tniu br. — są zupełnie sprzeczne z zasadniczymi założeniami tego s tutu.

Jak wiadomo, zgodnie z tym statutem, najważniejsze funkcje administracji państwowej stanowią monopol władz okupacyjnych, a naród niemiecki jest faktycznie odsunięty od jakiegokolwiek udziału w wykonywaniu tych funkcji — nie mówiąc już o tym, że wprowadzenie statutu okupacyjnego jest wyrazem polityki, obliczonej na zerwanie zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego oraz na niedopuszczalne przedłużanie reżimu okupacji w Niemczech.

Z powyższego wynika, że **utworzenie separatystycznego rządu w Bonn jest nie do pogodzenia z uchwałami konferencji poczdamskiej i stanowi brutalne pogwałcenie tych uchwał, u których podstaw leży konieczność zachowania jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jest rzeczą oczywistą, że utworzenie separatystycznego rządu jest tylko nowym i to daleko idącym objawem polityki rozbicia Niemiec, która z pogwałceniem uchwał konferencji poczdamskiej prowadzona była przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich 3 lat.**

Już w grudniu 1946 roku rządy USA i Wielkiej Brytanii zawarły porozumienie o połączeniu dwóch stref, co stanowiło jaskrawe pogwałcenie układu 4 mocarstw o wspólnej kontroli nad Niemcami. Tę rozłamową działalność starano się wówczas uzasadnić względami gospodarczymi i powoływano się na to, że połączenie strefy amerykańskiej i brytyjskiej rzekomo nie prowadzi ani do rozczłonkowania Niemiec, ani do zerwania uzgodnionej dawniej między 4 mocarstwami polityki w sprawie Niemiec. W rzeczywistości ten akt rządów USA i Wielkiej Brytanii stanowił początek jawnego zwrotu w polityce tych mocarstw — od porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec do polityki rozbicia Niemiec.

W ciągu 1947 r. podjęto w amerykańskiej i brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec dalsze środki zmierzające do pogłębienia rozłamu i rozczłonkowania Niemiec, co znalazło w szczególności wyraz w decyzji anglo-amerykańskich władz okupacyjnych oddzielenia obszaru Zagłębia Ruhry od Niemiec i w usunięciu Ruhry spod kontroli czterech mocarstw z przekazaniem Zagłębia Ruhry pod kontrolę Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Znalazło to również wyraz w separatystycznych anglo-amerykańskich zarządzeniach, sprowadzających się do faktycznego odstąpienia od uchwał poczdamskich w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec.

Na konferencjach londyńskich w 1948 r. trzy mocarstwa — przy udziale krajów Beneluxu — powzięły decyzję wprowadzenia nowych zarządzeń, zmierzających do rozbicia Niemiec. Zarządzenia te znalazły wyraz w przeprowadzeniu separatystycznej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina oraz w jawnych przygotowaniach do utworzenia rządu dla zachodnich stref Niemiec.

Polityka rozbicia i rozczłonkowania Niemiec znalazła swój epilog w przyjętych na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 r. uchwałach o „statutcie okupacyjnym" dla zachodnich Niemiec, stanowiących podwalinę „konstytucji z Bonn", także o utworzeniu tzw. „międzynarodowego organu" dla Zagłębia Ruhry, oraz w zawarciu specjalnego porozumienia o trzechstronnej anglo-francusko-amerykańskiej kontroli nad zachodnimi Niemcami, które to porozumienie wyraźnie zmierzało do zniweczenia podstawowego układu pomiędzy ZSRR Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostronnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech.

W ciągu całego minionego okresu — począwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec. Rząd radziecki wskazywał przy tym na zgubne konsekwencje prowadzonej przez trzy zachodnie mocarstwa polityki rozbicia Niemiec, polityki przywrócenia w Niemczech zachodnich dominującej pozycji reakcyjnych, militarystycznych i odwetowych elementów, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego militaryzmu i hitlerowskiego reżimu, a obecnie podniosły znowu głowę natychmiast po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego. **Taką politykę trzech mocarstw można objaśnić jedynie tym, że znajduje w niej wyraz dążenie określonych kół imperialistycznych do wykorzystania zachodnich Niemiec jako bazy dla urzeczywistnienia ich agresywnych planów, co przeistacza Niemcy zachodnie w nowe ognisko niepokoju w Europie.**

Rząd radziecki prowadził ze swej strony stanowczą walkę przeciwko rozbiciu Niemiec, domagając się — zgodnie z uchwałami konferencji poczdamskiej — **powołania do życia ogólno-niemieckich organów gospodarczych, jako pierwszego kroku na drodze do utworzenia ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego.** Przeszło dwa lata temu rząd radziecki zaproponował rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji podjęcie kroków, koniecznych dla utworzenia rządu demokratycznych Niemiec oraz przystąpienie do opracowania niemieckiego traktatu pokojowego. Rządy trzech mocarstw zachodnich odrzuciły jednak propozycję rządu radzieckiego, kontynuując swą politykę pogłębiania rozbicia Niemiec, politykę, która prowadziła do zerwania zawarcia traktatu pokojowego i przedłużała okupację Niemiec na długi okres, nie dopuszczając do ustanowienia trwałego pokoju w Europie.

Wreszcie na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w czerwcu br. rządy trzech mocarstw zachodnich znowu odmówiły przyjęcia propozycji Związku Radzieckiego utworzenia, na podstawie niemieckich organów ekonomicznych, istniejących w danej chwili we wschodniej i w zachodnich strefach — ogólnoniemieckiej rady państwowej, jako ekonomicznego i administracyjnego centrum o funkcjach rządowych, co byłoby pierwszym krokiem na drodze do utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego. Rządy trzech mocarstw zachodnich odmówiły również przyjęcia propozycji rządu radzieckiego przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec w ciągu roku po zawarciu traktatu pokojowego.

W ten sposób w ciągu ubiegłych kilku lat **rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji nie tylko nie wykonywały zobowiązań, wziętych na siebie w układzie poczdamskim, lecz naruszając wręcz te zobowiązania, prowadziły politykę rozbicia Niemiec i odwlekania różnymi sposobami sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zrywając wspólne uchwały czterech mocarstw o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec. Tę antydemokratyczną politykę mocarstwa zachodnie zakończyły obecnie utworzeniem separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, oddając go w ręce wczorajszych sług reżimu hitlerowskiego.**

Rząd Radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na tę wyjątkowo poważną odpowiedzialność, która spada na rząd Stanów Zjednoczonych w związku z prowadzoną przez USA wspólnie z Wielką Brytanią i Francją polityką w Niemczech, która doprowadziła do utworzenia antyludowego separatystycznego rządu w Bonn, wrogo odnoszącego się do postanowień konferencji poczdamskiej o demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec i do nałożonych na Niemcy zobowiązań — co jest nie do pogodzenia z interesami miłujących pokój narodów Europy.

Rząd Radziecki uważa równocześnie za konieczne oświadczyć, że, ponieważ w Bonn utworzono wspomniany rząd separatystyczny, w Niemczech w chwili obecnej wytworzyła się nowa sytuacja. Sytuacja ta nadaje szczególnie ważne znaczenie sprawie wykonania zadań odbudowy jedności Niemiec, jako demokratycznego i pokojowego państwa oraz sprawie zabezpieczenia wykonania przez Niemcy zobowiązań nałożonych na nie w układzie poczdamskim czterech mocarstw.

Rząd ZSRR kieruje analogiczne noty również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

Spotkanie polsko-niemieckie we Frankfurcie nad Odrą

FRANKFURT NAD ODRĄ, (PAP) 2 października, w Międzynarodowym Dniu Pokoju odbyło się spotkanie przedstawicieli niemieckiego i polskiego świata pracy, manifestujących wspólnie na rzecz ustalenia przyjaznych stosunków między narodem polskim a niemieckim.

Na niemieckim brzegu Odry zgromadziły się liczne rzesze mieszkańców miasta oczekujące na przybycie polskiej delegacji przodowników pracy. Na wielu domach widniały flagi polskie i niemieckie, a liczne transparenty głosiły hasła przyjaźni polsko - niemieckiej, wspólnej walki o pokój i o porozumienie międzynarodowe.

Wśród zebranych po stronie niemieckiej Frankfurtu było też wiele delegacji z Berlina, oraz z poszczególnych prowincji strefy radzieckiej. Na uroczystość przybył również radziecki komendant Frankfurtu nad Odrą — pułkownik Kozłow.

Delegacji polskiej, liczącej 300 przodowników pracy z całego kraju — zgotowano bardzo serdeczne powitanie. Rozległy się okrzyki na cześć Polski, i na cześć nowych demokratycznych Niemiec. Przy dźwiękach Międzynarodówki pochód udał się wzdłuż szpalerów, utworzonych na ulicach przez ludność na plac Ratuszowy, gdzie odbyło się zebranie.

Delegacja młodzieży polskiej u Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

tów wojennych i zbrodni — walką z grabieżczym systemem kapitalistycznym. Uczcie się cenić myśl rozumną i przodującą, która prowadzi człowieka ku nowym — twórczym i wyzwoleńczym formom społecznym, kieruje wiedzę ludzką ku nowym zdobyczom i odsłania już dziś przed młodym pokoleniem nową drogę postępowego, wolnego, twórczego i szczęśliwszego życia.

Na drogę tę wstąpiła przed pięciu laty Polska Ludowa, drogą tą kroczą od 30-tu z górą lat narody Wielkiego Związku Radzieckiego, które pomogły Polsce i szeregowi innych krajów w zrzuceniu jarzma niewoli kapitalistycznej. Na drogę tę wstępuje obecnie zwycięsko 400-milionowy naród chiński. **Siły walczące o pokój i wyzwolenie człowieka rosną i róść będą nieprzerwanie dopóki serca milionów młodych bojowników we wszystkich krajach świata ożywiać będą idee wolnościowe i patriotyczne, idee które pulsują dziś w Waszych sercach i których wyrazem jest Wasze oświadczenie, mło dzi Rodacy!**

Przekażcie całej młodzieży polskiej najgoręłsze moje pozdrowienia i zachętę, aby zdecydowanie i wytrwale, z najgłębszym zapałem i wiarą w słuszność obranej drogi wcielała w życie szlachetne i piękne hasła bojowe, zawarte w ślubowaniu, które składacie narodowi.

Po stokroć słuszne są słowa Waszej deklaracji, że „walka o pokój — to przede wszystkim praca dla Ojczyzny". A praca ta jest ważna na każdym odcinku Waszego młodzieńczego życia. Jest ona ważna zarówno w okresie Waszej nauki, jak w okresie Waszej pracy produkcyjnej, w zadaniach harcerza i w działaniu organizacji młodzieżowej, w służbie społecznej junaka i we wzajemnej pomocy nad pogłębieniem Waszej świadomości ideologicznej. Przodując w nauce i w pracy wytwórczej, pogłębiając swą wiedzę i świadomość społeczną wzmacniacie źródła siły twórczej narodu. Bądźcie przodownikami na każdym swym posterunku i w całym swym postępowaniu. W przodownictwie, w poświęceniu, w pełnym oddaniu sprawie wyraża się prawdziwa postawa i hart bojownika i patrioty.

Drodzy Przyjaciele!

Wierzę niezłomnie, że cała zjednoczona młodzież polska w walce o pokój wolność i sprawiedliwość wysunie się zaszczytnie na jedno z czołowych miejsc w narodzie i wśród walczącej młodzieży świata".

Inauguracja roku akademickiego na wyższych uczelniach warszawskich

W dniu 3 bm. odbyła się na warszawskich wyższych uczelniach akademickich uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele władz, partii politycznych, związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych i młodzieżowych, członkowie senatów akademickich i młodzież akademicka. Przybyli też, jako honorowi goście przodownicy, i racjonalizatorzy pracy.

We wszystkich uczelniach, po odśpiewaniu Hymnu Narodowego, uroczystości zagaili rektorzy, składając sprawozdania z działalności uczelni oraz jej najbliższych planów.

Naczelna Rada Spółdzielcza obraduje dziś nad ustaleniem systemu szkolenia kadr

Minął z górą rok od wprowadzenia w życie nowej struktury spółdzielczości i włączenia jej do ogólnonarodowego planu gospodarczego. Naczelna Rada Spółdzielcza jest najwyższą władzą nadzorującą i uchwalającą dla wszystkich organizacji spółdzielczych.

Doświadczenia tego roku wykazały jak błędne i fałszywe były twierdzenia przepowiadające zanik spółdzielczości i upadek jej znaczenia. Przeciwnie, wprzęgnięcie spółdzielczości do Narodowego Planu Gospodarczego i poddanie jej dyscyplinie finansowej doprowadziło do wzmocnienia spółdzielczości, wzrostu jej znaczenia oraz rozszerzenia zasięgu i zakresu działalności.

Wzrost liczby członków do 5 milionów oraz sieci do przeszło 30.000 placówek, olbrzymi wzrost obrotów handlowych, rola spółdzielczości w stopniowym uspołecznianiu drobnotowarowej produkcji, dominująca rola w skupie płodów rolnych — oto fakty wykazujące dobitnie, że dokonująca się przebudowa ustroju społecznego daje spółdzielczości nowe, większe i szersze niż dawniej możliwości działania.

Możliwości te nawet nie zawsze są całkowicie wykorzystywane. Akcja upowszechnienia spółdzielni i ich rozwój napotyka na wielkie trudności w braku kwalifikowanego personelu. Dotyczy to zwłaszcza odcinka wiejskiego.

W dążeniu do usunięcia tego „wąskiego gardła" Zarząd Centralnego Związku Spółdzielczego uchwalił na szeroką skalę zakrojony system szkolenia kadr zarówno pod względem fachowym jak i społeczno - politycznym.

Wszystkie te istotne dla rozwoju spółdzielczości zagadnienia będą głównym tematem obrad Naczelnej Rady Spółdzielczej. Przedstawi je prezes Centralnego Związku Spółdzielczego prof. Oskar Lange w referacie omawiającym przebieg wykonania planu spółdzielczości w roku bieżącym. Ważną sprawą będzie również ustalenie zasad współpracy władz spółdzielni ze Związkiem Zawodowym Pracowników Spółdzielczych. Współpraca z organizacją zawodową pracowników spółdzielczych jest bowiem kardynalnym warunkiem wykonania planów spółdzielczości.

Z innych spraw objętych porządkiem obrad należy wymienić sprawozdanie z obrad Komitetu Centralnego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego oraz sprawę nowelizacji ustawy o spółdzielniach.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Albańska Agencja Prasowa donosi, że monarcho - faszyści greccy w dalszym ciągu dopuszczają się prowokacji wobec Albanii. W dniach 28 i 29 września żołnierze armii ateńskiej wielokrotnie przekroczyli granicę albańską i ostrzeliwali z dział terytorium Albanii. Interwencja albańskich wojsk granicznych zmusiła żołnierzy greckich do wycofania się na teren Grecji.

Agencja prasowa Wolnych Chin donosi, że w dniu 2 października odbyło się w Pekinie zebranie, na którym postanowiono powołać do życia Chiński Komitet w Obronie Pokoju. Honorowymi przewodniczącymi zebrania zostali wybrani generalissimus Stalin, przewodniczący chińskiego rządu centralnego Mao Tse-Tung i prof. Joliot Curie. W zebraniu uczestniczyło przeszło tysiąc przedstawicieli partii demokratycznych i organizacji społecznych.

30 tysięcy robotników, mieszkających w Belgii, a pracujących w pogranicznych miastach francuskich, jak Roubaix i Tourcoing, zastrajkowało na znak protestu przeciwko dalszej obniżce płac. Robotnicy ci są w większości zatrudnieni w przemyśle włókienniczym.

Na skutek gwałtownych deszczów wystąpiły z brzegów rzeki w prowincji neapolitańskiej. Szczególnie znaczne szkody zanotowano w mieście Benevento. Zawaliło się kilkanaście domów, pod którymi zginęło ponad 20 osób. Miasto znajduje się pod wodą, a wszelka łączność z nim została przerwana.

Delegacja brytyjska zaproponowała zwołanie następnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ do Edynburga (Anglia), jeśli Zgromadzenie postanowi zebrać się w przyszłym roku poza Nowym Jorkiem. Jest to pierwsza konkretna propozycja na tle krążących od kilku dni w ONZ pogłosek na temat miejsca następnej sesji.

Na froncie walki z analfabetyzmem

PREZYDENT Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w przemówieniu na otwarciu biblioteki robotniczej w fabryce im. gen. Świerczewskiego w Warszawie powiedział: „Jest rzeczą niewątpliwą, że naszej pracy nad usunięciem zacofania gospodarczego muszą towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia niedomagań kulturalnych, w tej dziedzinie byliśmy szczególnie upośledzeni. Mamy jeszcze w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać tylko wykształcenie początkowe przeważnie zaledwie paroletnie. Szkoła średnia i wyższa były niedostępne do niedawna dla dzieci ludzi pracujących; książki, biblioteki, muzea, instytucje kultury, sztuki, wiedzy były wykorzystywane tylko przez nielicznych i znajdowały się w liczbie niewspółmiernej i nieprzystosowanej do potrzeb mas pracujących. Stary ustrój społeczny nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas ludowych, ale na odwrót, czynił wszystko, aby utrzymywać te masy w ciemnocie, przesądach, zacofaniu kulturalnym, ponieważ taki stan hamował rozwój świadomości ludzi pracy i ułatwiał wyzyskiwaczom uciemiężenie ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności. My musimy zmienić to radykalnie, jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas. Polska Ludowa jest dla nas Rzeczpospolitą ludzi pracujących, którzy gorąco kochają swoją Ojczyznę i gotowi poświęcić wszystkie swe siły i talenty twórcze. A siły i talenty mas ludowych mogą rozwijać się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu wiedzy".

Wiceminister Jabłoński referując projekt rządowy likwidacji analfabetyzmu, mówił:

„Bohaterskim wysiłkiem polskich mas pracujących likwidujemy ślady zniszczeń wojennych, odrabiamy ekonomiczne zacofanie wieków, spowodowane przez obszarnicze i burżuazyjne rządy, dalekosiężnym planowaniem wytyczamy drogę ku lepszej, socjalistycznej przyszłości. Pozostała jednak na szlaku naszego marszu przeszkoda, której usunięcie jest czymś więcej, niż najoczywistszym interesem narodu. Jest to sprawa honoru naszego pokolenia. W spadku po bezpowrotnie minionym ustroju nasze odrodzone ludowe państwo odziedziczyło ze wszystkich klęsk społecznych najcięższą — analfabetyzm..."

TO NIE FILANTROPIA, TO OBOWIĄZEK SPOŁECZNY

DZISIAJ w odrodzonym Państwie, zwłaszcza po słynnej ustawie z dnia 7 kwietnia 1949 r., likwidacja analfabetyzmu przyjęła charakter akcji obowiązkowej, zaplanowanej od strony organizacyjnej, jak i pedagogicznej... Praca ta jest rzeczywiście na wielką miarę, a jej etap obecny inauguracyjny — najważniejszy. Dotychczas Pełnomocnik Rządu do W. A. powołał cały aparat konieczny do terminowego przeprowadzenia akcji a więc pełnomocników wojewódzkich, powiatowych oraz społeczne komisje do W. A.; w skład komisji weszli przedstawiciele organizacji społecznych, partii politycznych, wojska itd.

Po dokonaniu rejestracji wstępnej, która odbyła się w dniach od 10 do 20 czerwca br. i zarejestrowaniu 1.100.000 ludzi nie umiejących czytać i pisać, przystąpiono do dalszych prac, a mianowicie zaplanowania ilości kursów na terenie poszczególnych województw. W miesiącu sierpniu odbyły się plenarne posiedzenia wojewódzkich Komisji Społecznych do W. A. z udziałem bądź Pełnomocnika, jego zastępców, bądź delegatów. Mają one duże znaczenie w sensie nakreślenia planu na danym terenie i zmobilizowania ludzi do tej pracy.

NALEŻY ZDYNAMIZOWAĆ AKCJĘ

Widzimy stąd, że istnieje potrzebny do tego aparat, posiadający odpowiednie środki finansowe; istnieją więc objektywne warunki do przeprowadzenia akcji. I tu dochodzimy do momentu bardzo zasadniczego — momentu, który winien być przez wszystkich naszych działaczy SL i PSL gorąco wzięty pod uwagę i w terenie odpowiednio rozpracowany — jest to sprawa stwarzania właściwego klimatu i warunków do przeprowadzenia akcji.

Na szczeblu wojewódzkim i powiatowym winniśmy aktywizować prace Społecznych Komisji do W. A., a to przez żywe uczestnictwo w posiedzeniach, poznawanie wszystkich zarządzeń Pełnomocnika Rządu; współdziałanie przy ustalaniu planu likwidacji analfabetyzmu; zainteresowanie się tym, jak funkcjonują kursy — a więc przeprowadzanie wizytacji i lustracji kursów po uprzednim porozumieniu się z inspektorem do W. A. W wypadku niedociągnięć na kursie omawianie sprawy z kierownikiem, nauczycielem kursu czy opiekunem społecznym; interwencja u władz samorządowych czy państwowych w wypadku zasadniczych błędów itp.

SPRAWOM gminy t. zn. działaczom w skali gminnej czy gromadzkiej chcę poświęcić specjalną uwagę — my musimy, tą sprawą nie tylko szczerze się zająć, jej dopilnować. Bo to jest ta podstawowa komórka, od której właściwie wszystko zależy. Działacz gminny, czy gromadzki, znając miejscowe środowisko, zna, kto w danej gromadzie umie lub nie umie czytać i pisać. Posiadając imienny wykaz ludzi możemy przystąpić do zorganizowania kursu po zaangażowaniu nauczyciela, zwerbowaniu opiekuna społecznego i zapewnieniu odpowiedniego lokalu. Działacz gromadzki czy gminny wie, kto nadaje się w gromadzie na opiekuna społecznego kursu. Funkcja i zadania opiekuna społecznego są bardzo ważne — dopomaga on nauczycielowi we wszystkich jego pracach, wraz z nim czuwa nad wysokim poziomem ideologicznym i wychowawczym kursów; troszczy się o ciągłość i punktualność pracy oraz stałą obecność na lekcjach wszystkich uczących się; dba o opał i światło oraz pomoce naukowe dla kursu, bądź z funduszów organizacji społecznych, bądź z funduszów samorządu, bądź ze zbiórek, imprez itp.

NAPRZÓD W ROZWOJU KULTURALNYM

Chcemy, ażeby moment zakończenia kursu, był momentem uroczystym, takim, o którym kończący kurs pamiętaliby, jako o przeżyciu, które wywarło na nich duże wrażenie. Chcemy, ażeby Społeczne Komisje Egzaminacyjne składające się z kilku osób, sprawdzały, o ile wiadomości programowe zostały przyswojone, jak zostały zasymilowane wiadomości o Polsce i świecie współczesnym. Absolwent kursu winien posiadać pełną świadomość tego, że to właśnie ta nowa Polska dała mu możliwość nauczenia się czytania i pisania; że to ona pozwoliła mu rozszerzyć zakres jego wiadomości, kurs ten winien zbliżyć obywatela do własnego państwa ludowego.

Do obowiązków działaczy ludowych, działaczy zwłaszcza oświatowych należy dynamizowanie akcji, a to przez:

1) imprezy i zbiórki na cele kursu; 2) podkreślanie na zebraniach gromadzkich, gminnych osiągnięć poszczególnych kursów w gromadach; 3) propagowanie indywidualnego i zespołowego nauczania; 4) kierowanie uczących się indywidualnie do Społecznych Komisji Egzaminacyjnych; 5) oparcie kursu o ewentualną pomoc wysoko zorganizowanej szkoły podstawowej, szkoły zawodowej, uniwersytetu ludowego; 6) opieka nad dziećmi, których rodzice uczęszczają na kurs; 7) skierowanie, o ile możności, do wiosek, gdzie uczą się analfabeci kina objazdowego; 8) opieka nad kończącymi naukę, a uzdolnionymi.

Wykorzystanie tych wszystkich możliwości pozwoli nam zlikwidować analfabetyzm; pchnąć Polskę o kilkanaście lat naprzód w jej rozwoju kulturalnym; stworzyć korzystniejsze warunki dla realizacji ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej.

WŁADYSŁAW KURKIEWICZ

-oOo-

Siewy jesienne na Pomorzu dobiegają końca

Sprzyjająca pogoda i staranne przygotowania umożliwiły majątkom PGR okręgu pomorskiego prowadzenie w szybkim tempie prac siewnych.

Do dnia 24 września br. wykonano plan zasiewów żyta w 84 proc., pszenicy zaś w 72 proc.

Szczególnie duży wkład pracy wlożyli traktorzyści, którzy pracując intensywnie przy dokonywaniu podorywek i orek, przyśpieszyli zasiewy.

Wymiana handlowa polsko-radziecka
ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego Polski

STOSUNKI gospodarcze polsko-radzieckie rozpoczęły się już w październiku 1944 roku, natychmiast po wyzwoleniu pierwszego skrawka ziemi polskiej spod okupacji niemieckiej.

Zawarta w tym miesiącu pierwsza umowa handlowa zapewniała Polsce: 45 tys. ton węgla, bawełny dla przemysłu białostockiego, mąkę, sól, zapałki, nici itp. podstawowe artykuły pierwszej potrzeby, których dotkliwy brak odczuwała ludność terytorium Polski na wschód od Wisły. Te pierwsze dostawy zostały spłacone z bieżącej produkcji przemysłu w okresie następujących 17 miesięcy.

W marcu 1947 r. otrzymała Polska od ZSRR pożyczkę w złocie wartości 28 mil. dolarów, która umożliwiła zakupienie już w tym roku niezbędnych maszyn, urządzeń instalacyjnych itp. w krajach o „twardej" walucie, z którymi jeszcze w tym czasie nie rozpoczęła Polska bardzo ożywionej wymiany towarowej. Spłata tej pożyczki rozłożona została na 10 lat, termin płatności pierwszej raty przypada na rok 1950.

Umowa handlowa z ZSRR odnawiana jest co roku. Co roku również ustalany jest obustronny spis towarów podlegających wymianie. Ceny wywożonych i sprowadzanych towarów, określone są w oparciu o przeciętne ceny światowe.

Sprowadzamy z ZSRR przede wszystkim surowce, niezbędne dla naszego przemysłu. Z dostaw radzieckich pokrywamy: część zapotrzebowania na bawełnę, większość zapotrzebowania na rudy żelaza, poważną część przywozu azbestu, surowców chemicznych itp. Poza tym otrzymujemy z ZSRR wyposażenie techniczne dla rozbudowy gospodarstwa narodowego, zwłaszcza dla przemysłu, traktory i kombajny dla rolnictwa, sprzęt łączności, maszyny budowlane, aparaty filmowe itp.

Wysyłamy do ZSRR: węgiel i koks, wyroby włókiennicze i konfekcję, cukier, papier, wyroby szklane i porcelanowe, cynk itp. artykuły, których produkcja dawno już przekroczyła poziom przedwojenny.

Oddzielną pozycję od r. 1946 do lutego 1949 r. stanowiła „waluta walut„ zboże, którego ZSRR dostarczył nam razem około 1.800 tysięcy ton i to w ciągu powszechnego nieurodzaju i wielkiej spekulacji tym towarem na rynkach światowych. Ten przywóz zboża umożliwił nam przetrwanie najgorszego okresu i osiągnięcie w latach następnych pełnej samowystarczalności żywnościowej. Dostawy zboża postawiły na nogi nasze rolnictwo, umożliwiły bowiem chłopu w ramach akcji siewnej prawie całkowicie zlikwidować ugory w Polsce, które stanowiły przecież 48 procent obszaru użytków rolnych.

Pobieżna nawet analiza listy towarów, świadczy o wyjątkowo korzystnej dla Polski strukturze obrotów towarowych z ZSRR. Przywozimy bowiem głównie surowce, a wywozimy towary przemysłowe. W dodatku poważną część należności możemy pokryć usługami portów, kolei i poczty, z których dla komunikacji ze swoją strefą okupacyjną w Niemczech korzysta Związek Radziecki.

A jakie korzyści osiąga ZSRR z przywozu z Polski gotowych artykułów przemysłowych? Mimo ogromu Związku Radzieckiego i jego wielkiego potencjału gospodarczego ma to pewne znaczenie, jeśli przypomnimy sobie, że główne ośrodki przemysłowe Związku Radzieckiego znajdują się w centrum kraju, duża zaś ich część aż za Uralem.

Wymiana towarowa z Polską ułatwia w pewnym stopniu zaopatrzenie zachodnich części Białorusi i Ukrainy, jak również nadbałtyckich krain Związku Radzieckiego w węgiel, tekstylia, cukier itp. Przyczynia się to do szybszego rozwoju gospodarczego tych ziem, tak potwornie zniszczonych przez wojnę i okupację hitlerowską.

Nic więc dziwnego, że przy obopólnych korzyściach tego rodzaju wymiany powiększa się stale wysokość obrotów handlowych między ZSRR a Polską. Oto kilka liczb:

1945	—	66,1
1946	—	141,2
1947	—	167,9
1948	—	215,0

Specjalnie doniosłą rolę odgrywa w naszym życiu gospodarczym umowa inwestycyjna ze Związkiem Radzieckim z początków 1948 r.

Na zasadzie tej umowy otrzymywać będziemy corocznie poczynając od r. 1949 w przeciągu lat ośmiu maszyny, urządzenia wytwórcze i całe kompletnie wyposażone zakłady przemysłowe na sumę łączną 450 milionów dolarów. Dostawy te mają charakter kredytu towarowego, a spłacone zostaną z bieżącej polskiej produkcji przemysłowej w 5 lat po otrzymaniu rocznych dostaw.

W ramach tej umowy otrzymamy bezcenne w naszych warunkach wyposażenie wielkiej huty żelaza o produkcji stali około 1,5 miliona ton rocznie. Uruchomienie tej huty przewidziane jest jeszcze w planie sześcioletnim, podwoi naszą produkcję stali i surówki żelaza.

Dalej przewidziane są urządzenia energetyczne, które podniosą nasz potencjał elektryczny o 500 tys. kW, urządzenia produkcyjne dla fabryk cementu o produkcji 300 tys. ton, maszyny, które pozwolą rozbudować i unowocześnić nasz przemysł metalowy, włókienniczy, wiertnictwo naftowe, wydobycie węgla, budownictwo mieszkaniowe itp.

Jeśli dodamy, że umowa przewiduje również pomoc techniczną radzieckich specjalistów, udostępnienie informacji, doświadczeń i wynalazków, to zrozumiemy jasno, że bez życzliwej pomocy Związku Radzieckiego nie mogłoby być nawet mowy o tak śmiałym i dumnym planie, jakim jest nasz plan sześcioletni.

TAK się przedstawia w wielkim skrócie obraz polsko-radzieckich stosunków gospodarczych.

Tego typu umowy, jak polsko-radziecka umowa handlowa, mają zgoła inny charakter od dotychczasowych umów zawieranych przez rządy kapitalistyczne Polski przedwojennej z innymi państwami kapitalistycznymi. Wśród tamtych umów były umowy mniej lub więcej dla tych państw korzystne, a przez to mniej lub więcej dla nas dotkliwe.

Umowa handlowa polsko-radziecka różni się zasadniczo od tych umów. Stawia sobie bowiem za cel takie ułożenie wymiany towarowej, aby to było z korzyścią dla obu partnerów. Nie ma w tej umowie żadnych jawnych lub ukrytych zamiarów ograniczenia suwerenności słabszego partnera, jest natomiast wyraźna troska o dopomożenie mu w osiągnięciu jak największego uprzemysłowienia i przyśpieszenia jego rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie dobrobytu i kultury w tym kraju.

Umowa ta ma również poważny wydźwięk międzynarodowy. Wskazuje bowiem masom pracującym innych państw, jęczących jeszcze pod jarzmem kapitalizmu, że możliwe jest inne, niż takie, jakie ma między nimi zawsze miejsce ułożenie międzypaństwowych stosunków gospodarczych, mianowicie na płaszczyźnie współpracy obu państw, a nie panowania jednego państwa nad drugim.

Tak, ale tylko po obaleniu kapitalizmu i wejściu na drogę budowania socjalizmu możliwa jest taka umowa.

STANISŁAW CIEŚLIK

Na zachodnich rubieżach Polski
kwitnie sojusz robotniczo-chłopski

(ra) Na przedpolu Kostrzyna n. Odrą leży gromada Warniki. Przed wojną była to bogata osada podmiejska, dostarczająca do przemysłowego Kostrzyna warzywa i owce. Obecnie, mimo, że na ogół w powiecie nie ma już śladu zniszczeń wojennych, w Warnikach jeszcze do dziś oglądać można zgliszcza i ruiny.

MIMO tych zniszczeń osadnicy jednak znaleźli mniej uszkodzone zabudowania, wyremontowali je i zagospodarowali się na dobre. Jest ich tam 43 rodziny.

Z KAŻDYM ROKIEM LEPIEJ

Przez trzy lata praca szła normalnym trybem. Osadnicy mieli tutaj do pokonania prawdziwie pionierskie trudności z uporządkowaniem zagród, pól i całego obszaru gromady.

W tym roku, jak opowiadają z radością rolnicy, było zupełnie inaczej. Mieszkańcy Warnik poczuli, że w pracy nie są samotni, że i w mieście interesują się ich kłopotami i brakami. Już wczesną wiosną zgłosili się do sołtysa gromady pracownicy Warsztatów Miejskich z Kostrzyna, ofiarowując swą pomoc przy naprawie maszyn, by przygotować je do żniw. Rolnicy przyjęli pomoc z otwartymi ramionami. Do pomocy pracownikom miejskim przyjechali członkowie ZZK z Kostrzyna. Wspólnymi siłami przeprowadzono remont żniwiarek i młocarń.

POMOC POD KAŻDYM WZGLĘDEM

Ale to nie wszystko. Pomoc nie ograniczyła się do naprawy maszyn. Pracownicy Urzędu Celnego przy naprawie maszyn nie pomagali, bo to nie ich dział. Za to do żniw stanęli wszyscy, pomagając rolnikom nawet w zwózce zboża do stodół.

Prace żniwne zakończono wnet. Rolnicy właściwie ocenili pomoc mieszkańców miasta. Zrozumieli praktyczne znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

SOŁTYS gromady Józef Żuk, jego zastępca Wł. Chiliński, oraz przzodownik gromady Kaz. Chiliński, z radością i dumą opowiadają nam o przebiegu tegorocznych żniw. Praca w takich warunkach i w takiej atmosferze wzajemnej przyjaźni i pomocy stanie się o połowę łatwiejsza.

Serdeczny stosunek miasta i wsi, zwłaszcza tutaj na rubieżach zachodnich kraju, ma swoje symboliczne znaczenie. Dobrze byłoby, żeby wiedzieli o nim ci, którzy nie wierzyli w zagospodarowanie przez nas Ziem Odzyskanych i ci, którzy chcieliby pokusić się o rewizję naszych granic zachodnich.

Chłopi i PGR-y pokażą
swoje zwierzęta na wystawie

(g) W dniach 8 — 10 bm. odbędzie się w powiecie gostyńskim we Włostawie — w maj. PGR, Wystawa Hodowlana bydła, koni i trzody chlewnej, która zobrazuje pięcioletni dorobek powiatu gostyńskiego w zakresie hodowli.

Wystawa będzie zorganizowana na skalę wojewódzką. Protektorat nad nią objął wicewojewoda, mgr. Edward Bertold, a przewodniczącym Komitetu Wystawowego jest starosta powiatowy L. Rutecki.

W ramach Wystawy odbędzie się premiowanie klaczy i ogierów, pokazy hippiczne oraz przetarg na buhaje, knury, jałowice, maciory itp.

Ponieważ powiat gostyński współzawodniczy z powiatem krotoszyńskim na polu produkcji zwierzęcej i roślinnej, Wystawa będzie więc przede wszystkim pokazem wyników tego współzawodnictwa.

Wystawcami poza PGR są przeważnie mało i średniorolni chłopi.

Dobrze pracuje Komitet Rodzicielski
przy szkole w Kaźmierzu

(B) Jednym z najlepiej pracujących Komitetów Rodzicielskich w powiecie szamotulskim jest Komitet przy szkole podstawowej w Kaźmierzu. Mając należyty skład socjalny, działalnością swoją przyśpiesza on demokratyzację szkoły. Jak podkreślił kierownik kaźmierowskiej szkoły St. Tobis na ostatniej Powiatowej Konferencji Nauczycielskiej — współpraca Komitetu Rodzicielskiego ze szkołą rozwija się pomyślnie.

Największą zasługą Komitetu Rodzicielskiego jest kompletne zradiofonizowanie szkoły.

Komisja Społeczno-Pedagogiczna, wyłoniona z Komitetu i Rady Pedagogicznej, wytypowała i zaopiniowała uczniów do szkół średnich — głównie dzieci robotników i chłopów mało i średniorolnych, tak, że wszyscy w liczbie 25 znaleźli się w odpowiednich typach szkół średnich.

Jednym z zadań, które powinno być podjęte przez Komitet Rodzicielski przy szkole w Kaźmierzu jest roztoczenie nad sierotami i półsierotami opieki. Szkoła w Kaźmierzu nie posiada jeszcze, niestety, szkolnego Komitetu Opiekuńczego, który mógłby mieć duży wpływ na zbliżenie szkoły do warsztatów pracy i związanie młodzieży z masami chłopskimi i z klasą robotniczą.

Robotnicy radiowęzła pracują intensywnie
a Koło S.K.R.K. nie bardzo

(R) Radiofonizacja powiatu obornickiego mogłaby, mimo dużych osiągnięć, wyglądać stanowczo lepiej. Pracownicy radiowęzła obornickiego w bieżącym roku, zradiofonizowali Spółdzielnię Rolniczą — Kowalewko, instalując tam 22 głośniki. We wsi Łukowo zainstalowali 30 głośników, a w samym mieście Obornikach dalszych 50. Zradiofonizowali także szkołę powszechną nr 1, zakładając w niej 16 głośników.

Ponadto wymienili oni 18 słupów na nowe oraz 1 kilometr linii przewodowej. W celu wykończenia planu rocznego w najbliższych dniach zostanie zradiofonizowana szkoła w Parkowie z 7 głośnikami dynamicznymi oraz szkoła nr 2 w Rogoźnie z 8 głośnikami dynamicznymi.

Poza osiągnięciami pracowników radiowęzła obornickiego, niestety słabo pracuje Koło SKRK w Obornikach, które nie wykazuje prawie żadnej aktywności.

Wieczór świetlicowy
w Sierakowie

(Ki) W Państw. Liceum Rybackim w Sierakowie (pow. międzychodzki), odbył się „Wieczór świetlicowy", zorganizowany staraniem koła ZMP, w którym wzięła udział młodzież z miasta i okolicznych wsi.

Ciekawy referat sprawozdawczy wygłosiła uczestniczka Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie — Murachówna z Poznania.

Chłopi z Międzychodzkiego domagają się
usprawnienia służby weterynaryjnej

(Ki) Na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Międzychodzie omawiano zagadnienie kontraktacji trzody chlewnej na 1950 rok pod kątem zaostrzającej się walki klasowej na wsi. Ujawniono między innymi szereg niedociągnięć, jak: niewłaściwe formy kontraktowania, nieodpowiednie podejście do chłopa itp.

W toku dyskusji wyłoniła się również sprawa opieki weterynaryjnej nad zakontraktowaną trzodą.

Wypowiedzi delegata gminy Kwilicz — radnego Koniecznego z Lubosza wykazały znaczne niedociągnięcia w pracy aparatu weterynaryjnego. Zdarzały się bowiem wypadki, gdzie do chorej sztuki weterynarz w ogóle nie przybył, lub przybył za późno. Wypadki te niestety spowodowały straty jednej lub więcej sztuk. Dlatego też — mówił radny Konieczny — my, chłopi, domagamy się, aby weterynarze przybyli na każde nasze wezwanie.

W odpowiedzi sprawę tę wyjaśnił radny dr wet. Belina. Stwierdził on przede wszystkim przeciążenie pracą 2 lekarzy weterynarii, pracujących w powiecie międzychodzkim, oraz brak środków lokomocji. Wypadki w gminie Kwilicz zdarzyły się w godzinach rannych, a alarmowano o nich dopiero wieczorem, kiedy nie było żadnych możliwości dojazdu.

Jednakże chłopi ponieśli straty, a niepowodzenie dotknęło także akcję „H". Pomimo wszystko weterynarze winni starać się za wszelką cenę dotrzeć do takich wypadków, chłopi zaś winni alarmować natychmiast. W razie, gdy natychmiastowy alarm pozostanie jeszcze bez skutku, należy — jak stwierdził obecny na posiedzeniu poseł Grajek z Poznania — donieść o tym władzom administracyjnym, lub Gminnej Radzie Narodowej.

Co można zobaczyć wśród wykopalisk
prastarego grodu w Biskupinie

Wykopaliska w Biskupinie znajdują się na półwyspie jeziora biskupińskiego (pow. żniński). Jest to dawny gród prasłowiański z wczesnej epoki żelaznej z lat 700—400 przed Narodzeniem Chrystusa, który rozkopuje się już od 1934 roku.

Na półwyspie odsłonięto drewniane, dolne części domów, wałów obronnych, bramy, ulice oraz częstokoły — falochrony i zasieki. W ich obrębie wykopano tysiące najróżnorodniejszych przedmiotów, dających w połączeniu z odsłoniętymi budowlami, pełny obraz kultury naszych praprzodków.

Dla uzmysłowienia pierwotnego wyglądu grodu zbudowano jego część w naturalnej wielkości, wystawiono modele w mniejszej skali, plany, fotosy itp. W jednym domu umieszczono wystawę części wykopanych przedmiotów, a w drugim odtworzono pierwotne urządzenie wnętrza. Prace wykopaliskowe odbywają się w dni powszednie od 7-mej rano do 15.30.

Wykopaliska można było zwiedzać codziennie bez względu na porę dnia, niedziele i święta, do 30 września. (Opłaty wstępu wynosiły dla młodzieży szkół powszechnych — 10 zł od osoby, dla młodzieży innych szkół — 20 zł od osoby, dla wycieczek zbiorowych nieszkolnych — 30 zł od osoby, dla osób pojedyńczych — 50 zł od osoby). Objaśnień udzielali bezpłatnie członkowie ekspedycji. Zwiedzanie trwało około półtorej godziny. Na miejscu można było nabyć książki o Biskupinie, widokówki i fotografie. Poczta w Gąsewie stemplowała korespondencję specjalnym datownikiem „Biskupin — Wykopaliska".

Na półwyspie był czynny przez ten okres skromny bufet — „Karczma pod Skorupą", a w Gąsawie dwie restauracje. W Biskupinie wsi jest czynne schronisko noclegowe, wyposażone w 50 łóżek. Wycieczki musiały uzgodnić dzień i noclegi z Ekspedycją Wykopaliskową.

Do Biskupina można dojechać kolejką wąskotorową ze Żnina i z Ośna — od stacji kolei szerokotorowej na linii Gniezno — Damasławek, i autobusem PKS, kursującym na linii Poznań — Gniezno — Gąsawa — Żnin. Z Gąsawy do wykopalisk można dojść pieszo 2,5 km lub dojechać taksówką z Gąsawy (K. Walczak — telefon nr 35).

Ze Żnina można dojechać również taksówką 11 km (Woźniak, ul. Klasztorna nr 4, telefon nr 121), samochodem osobowym, ciężarowym, autobusem, wozem konnym drogą bitą z Gąsawy do wykopalisk, na półwyspie, kajakiem, rzeczką Gąsawką przez jeziora: żnińskie, skarbienickie i weneckie do jeziora biskupińskiego i rzeką Notecą do Ostrowiec — 7 km od wykopalisk.

Wykopaliska biskupińskie leżą 10 km na południe od Żnina, 35 km na północ od Gniezna oraz 2 i pół km na zachód od Gąsawy.

Poza wykopaliskami w Biskupinie można zwiedzić:

ruiny zamku średniowiecznego, zbudowanego przez Mikołaja z rodu Nałęczów, sędziego kaliskiego i kasztelana nakielskiego, zwanego Krwawym Diabłem Weneckim. Ruiny leżą nad brzegiem jeziora biskupińskiego we wsi Wenecja, gdzie biegnie tor kolei powiatowej. Pociągi specjalne mogą zatrzymywać się przy ruinach,

kościół drewniany w Gąsawie o bogatym, drewnianym, rokokowym wnętrzu,

w Żninie: basztę ratusza średniowiecznego, kościół parafialny gotycko - barokowy i barokowy pałacyk pobiskupi, naprzeciw kościoła.

Kobiety murarzami

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu wyszkoliło w pracy murarskiej kilka kobiet, które są obecnie zatrudnione przy budowie domu dla Poznańskich Zakładów Papierniczych.

Murarki, m. in. Henryka Kaczor, Walentyna Stanisławska i Janina Gier, oświadczyły, że prace murarskie bardzo im odpowiadają oraz, że cieszą się z uzyskania zawodu, który daje im możliwości większych zarobków.

Pierwsze trzy murarki poznańskie, które wyrabiają we współzawodnictwie zespołowym 180 proc. normy, zostaną wkrótce brygadzistkami zespołów kobiecych.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-89217

Silos ze słomy

Najwyższy już czas zacząć kiszenie zielonek na paszę zimową dla bydła. Niestety, nie wszędzie są już silosy i nie wszystkich stać na ich budowę. Dlatego podajemy poniżej sposób budowy silosa słomianego, który jest tani i tak samo nadaje się do kiszenia jak i murowany czy drewniany.

Silos słomiany robimy na wierzchu udeptanej i wyrównanej ziemi. Wbijamy w ziemię dwoma rzędami kilka mocnych pali i robimy między nimi ścianę z prasowanej lub dobrze ubitej słomy. Pale muszą być wbite głęboko w ziemię i najwyżej 1 metr oddalone od siebie. Drugą taką samą ścianę robimy naprzeciwko pierwszej. Poprzecznych ścian na razie nie robimy, zostawiając otwarte miejsce dla zwierzęcia, które będzie wchodziło tamtędy przy deptaniu kiszonki.

Paszę w słomianym silosie układamy tak samo jak i w innych. I tak samo, a nawet jeszcze lepiej, ją ubijamy. Po ubiciu nakładamy na zielonki grubą warstwę plew i warstwę słomy.

Tak zakiszona pasza ma takie same znaczenie dla bydła jak i z silosów murowanych. Po kilku tygodniach można ją zacząć spasać. Robimy to w ten sposób: odgradzamy kilka kołków z jednej strony i tniemy ją od góry do dołu. Po spasieniu części kiszonki odgradzamy dalej. **M. L.**



Nie wolno przedłużać ani przerywać

okresu przeznaczonego na opas świń

Jesień sprzyja opasaniu świń, ponieważ w tym okresie gospody nie mają pełno paszy — tak zielonej jak i treściwej. Łatwo więc jest zaplanować opasanie i dostosować pasze do potrzeb każdej sztuki.

CZAS opasu nie powinien trwać dłużej niż 10 — 12 tygodni i nie opłaca się go w żadnym wypadku przerywać ani przedłużać. Pasza jednak musi być odpowiednio dobrana i według normy zadawana. Całe tuczenie dzieli się na trzy okresy — zależnie od rodzaju żywienia.

4 JEDNOSTKI POKARMOWE DZIENNIE

W pierwszym okresie, który trwa trzy tygodnie, skarmiamy zielonki, plewy, koniczynę, okopowe i ospę. Jest to tak zwany okres rozpychania.

Dawka dzienna dla wieprza, ważącego 120 kg, wynosi wtedy: 1,2 kg ospy, 8 kg zielonki, 12 kg buraków, 8 kg pomyj lub serwatki.

NASTĘPNY okres trwa również trzy tygodnie. Świnia dostaje w tym czasie znacznie lepszą paszę, której podstawę stanowią parowane ziemniaki, zmieszane ciasto z osypką. Dajemy również codziennie garść miałkiego węgla drzewnego celem pobudzenia u świni trawienia. Picie dajemy wtedy na pół godziny przed jedzeniem lub w godzinę po nim. Najlepiej czystą wodę lub pomyje albo też serwatkę. Jedzenie dajemy tylko cztery razy dziennie. Osypka powinna być zrobiona z mieszanki zbóż: 20 kg owsa, 35 kg żyta i 15 kg pszenicy.

MNIEJ STRAWY ALE LEPSZEJ

To wszystko dla wieprza, ważącego 150 kg, należy dawać dziennie po: 2 kg osypki, 8 kg ziemniaków i 8 litrów serwatki lub pomyj. Wszystko to powinno dawać ponad 1 kilogram przyrostu na świni codziennie.

TRZECI — ostatni okres tuczu, trwa również trzy tygodnie. Świnia ma już około 170 kg wagi. Jest ciężka i nie może już tak dobrze trawić jak poprzednio. Toteż należy dawać jej mniej strawy ale za to lepszej. Zmniejsza się zatem ilość ziemniaków, a zwiększa się dawkę osypki. Oczywiście dobrze jest dodawać dla zwiększenia apetytu nieco grochu lub peluszki do śruty jęczmiennej. Dobrze jest również dodawać do paszy chude mleko lub serwatkę.

A NA TRAWIENIE — — ANTYMON

Dawka dzienna jest znowu nieco inna niż poprzednio. Świnia otrzymuje 2 kg osypki, tylko 5 kg ziemniaków, 3/4 kg grochu, peluszki lub bobiku i 8 l serwatki lub dobrych pomyj. Wszystko to razem stanowi 4,6 jednostki pokarmowej i powinno również dawać przyrost jednego kilograma żywej wagi codziennie.

Przy takim karmieniu nie wolno zapominać o przestrzeganiu godzin dawania paszy i pojenia a także o wypuszczaniu świń na wybieg po okólniku. Należy zwracać uwagę na czystość podawanych pokarmów, ich świeżość i na to, aby nie przekarmić zwierzęcia, gdyż to mogłoby wpłynąć hamująco na jego tuczenie.

A. Przewoski

Pierwszy po wojnie

pokaz hodowlany bydła

W Krakowie odbył się, zorganizowany przez pow. referat rolnictwa i r. r., pierwszy po wojnie pokaz hodowlany bydła i trzody chlewnej z pow. krakowskiego i Krakowa.

Na pokaz przyprowadzono 34 rasowe buhaje i 13 knurów przeważnie z drobnych i średnich gospodarstw chłopskich. Przodującym hodowcom komisja przyznała premie pieniężne na ogólną sumę 350 tys. złotych.

Wagi znakowane

z obydwóch stron

W całym kraju rozpoczęły się już kopania buraków cukrowych i odwożenie ich do cukrowni. Plantatorzy mają przy tym sporo pracy, a niejednokrotnie i kłopotu.

Najwięcej kłopotu sprawia im zawsze ważenie buraków w cukrowni i odciąganie procentu brudu. Normalnie jest obecny przy ważeniu tak zwany procentowy — przedstawiciel cukrowni, i obrońca — przedstawiciel plantatorów. Oni obydwaj bronią interesów swoich mocodawców. Procentowy — cukrowni a obrońca — plantatorów.

Niektóre wagi są znakowane z obydwóch stron. Plantator, stojący na dworze, może przez okno budki dokładnie widzieć, ile ważą jego buraki. Lecz niestety takie wagi są na razie tylko w niektórych cukrowniach. Dziwne jest, że ten sam Urząd Miar i Wag pozwala niektórym cukrowniom przerabiać stare wagi obustronnie znakowane, a innym, będącym nawet w tym samym okręgu, nie pozwala.

Przy odciąganiu procentu zabrudzenia buraków można zawsze szacować na oko. Głos ma przy tym platator, procentowy i obrońca. Jeżeli plantatorowi wydaje się, że ocena procentowego krzywdzi go, powinien zażądać analizy czyli tak zwanego przepłukania buraków. Przy płukaniu można całkiem dokładnie zbadać, ile jest brudu i żadna ze stron nie będzie pokrzywdzona. Przy braniu próby należy pamiętać, że buraki bierze się tylko ze środka wozu i pionowo od wierzchu aż do samego dna. cy.

M. K.

Z czarnego bzu można zbierać

kwiaty, korzenie, liście i jagody a nawet i grzybka-pasożyta

Bez czarny, zwany również psim, rośnie jako krzew, dochodzący do 9 metrów wysokości. Zieleni się jeden z pierwszych, a kwitnie w końcu maja. W sierpniu i wrześniu dojrzewają gronami czarne jagody, w których znajdujemy po dwa — trzy nasiona.

Wymagań bez czarny nie ma prawie żadnych, gdyż nie rośnie tylko na suchych piaskach. Najlepiej udaje się na gruntach gliniastych, lekko wapnowanych.

Nasiona zbieramy z jagód w sierpniu lub wrześniu. Wypłukujemy je z czarnego miąższu i przez zimę przechowujemy w mokrym piasku w piwnicy. Z nasion wyprowadzamy sadzonki w zimnym inspekcie lub miejscu osłoniętym, poczem przesadzamy je na miejsce przeznaczone. Dla lepszego wykorzystania miejsca najlepiej jest obsadzić nimi drogę, płoty, zabudowania lub wertepy trudne do zaorania. Najlepszym handlowo artykułem są kwiaty, które zbieramy całymi batdachami do koszyków, gdy są w pełni rozwinięte (trzymają się wtedy do góry — gdy przekwitną opadają w dół), i natychmiast rozwieszamy je na sznurkach lub rozkładamy na rafkach, na siatkach lub półkach w miejscu przewiewnym. Po wysuszeniu osmykujemy z łodyżek. Liście możemy zbierać cały rok i suszyć podobnie, ale są one słabszym artykułem, więc zbieramy je tylko na zamówienie, podobnie jak korzeń, korę z korzeni i drewna, jagody, nasiona i grzybek, pasożytujący na tym krzaku.

Korzeń zbieramy na wiosnę lub na jesieni. Po wysuszeniu okorowujemy, gdyż kora to osobny artykuł. Jagody zbieramy w sierpniu i wrześniu. Suszymy je w całych gronach, a po wysuszeniu osmykujemy z łodyżek. Grzybek, który ma wygląd brunatnej galarety, można zbierać cały rok i suszyć jakkolwiek.

Korę z drewna zbieramy tylko na wiosnę, gdy już soki ruszą. Suszyć należy ją tak jak liście. **wp**

Jak i kiedy należy przeprowadzać

kopanie buraków i dowóz ich do cukrowni

Burak cukrowy jest rośliną dwuletnią i w pierwszym roku tworzy korzeń z główką i liśćmi, a w drugim pęd nasienny z nasionami. W korzeniu gromadzi się cukier, jako produkt asymilacji. W miarę dojrzewania buraka, liście osadzone na główce przybierają barwę żółtawozieloną i powoli zaczynają przysychać. Jest to oznaka, że buraki są gotowe do zbioru. Dojrzewanie zależy od odmiany, gleby, nawożenia i przebiegu pogody. Do zbioru buraków nie powinno się przystępować zbyt późno, aby przed nastaniem mrozów móc zebrać plon i zaorać pole pod zboże jare, które z reguły po burakach najlepiej się udaje.

Liczne doświadczenia wykazały, że buraki rosną jeszcze przez cały październik i każdy dzień opóźnienia zbioru daje 1—2 q przyrostu z 1 hektara. W zależności od wielkości plantacji i od narzędzi, służących do wyrywania lub wyorywania, przystępujemy do zbioru z takim wyliczeniem, by najpóźniej do końca października wykopać buraki i zebrać liście.

Wykopane buraki należy natychmiast ogłowić, ułożyć na większe stosy i okryć liśćmi, by ograniczyć straty, powodowane przez parowanie, i ochronić buraki przed nocnymi przymrozkami.

Po wyrwaniu buraków odcina się liście wraz z główką i wierzchnią częścią korzenia. Główkę odcina się od korzenia prostopadle do jego osi jednym cięciem noża. Obcinanie takie jest najbardziej racjonalne, gdyż główka zawiera mało cukru i nie przedstawia wielkiej wartości dla cukrowni, stanowi zaś bardzo cenną paszę dla inwentarza. Wartość liści i główek jako paszy jest bardzo wielka. Średni plon liści przekracza 200 kwintali z 1 ha i skarmiony w formie świeżej lub kiszonki podnosi znacznie wydajność mleka. Liście czysto zebrane i zakiszone w silosach lub dołach razem z roślinami motylkowymi, jak: łubin, seradela, peluszka i wyka, stanowią cenną paszę dla krów.

Uprawa buraka cukrowego oprócz wysokiej opłacalności daje rolnikowi dużo cennej paszy w formie wytłoków i liści.

Inż. S. E.

Co radzi NASZ INSTRUKTOR

Nikodem Konieczny — Kończewice.

W październiku wycielą mi się 2 krowy. Chciałbym chować cielęta, ale nie wiem, czy dobrze jest zostawiać je na zimę, czy lepiej sprzedać w jesieni, a na wiosnę kupić do chowu.

Cielęta jesienne należy pozostawić do chowu z wielu względów, a mianowicie będą one korzystać z mleka własnych matek, ponadto cielęta jesienne są najzdrowsze, największe i najbardziej żywotne. Wynika to stąd, że matka cielęcia w okresie swej wysokocielności miała dobre warunki życiowe jak: ruch na świeżym powietrzu i zielona pasza, obfitująca we wszystkie, potrzebne dla rozwoju płodu składniki odżywcze, a przede wszystkim witaminy. Poza tym gospodarz jesienią i zimą ma więcej czasu na doglądanie cieląt, a szczególnie na terminowe ich pojenie. Mleko podczas chłodu nie psuje się szybko, a muchy nie dokuczają cielęciu. W ciągu zimy cielęta dobrze się odchowują tak, i gdy wiosną osiągają pół roku mogą już wtedy doskonale radzić sobie na pastwisku, gdzie nabywają hartu i zdrowia. Pasza zielona zastępuje im w dużym stopniu paszę treściwą.

Andrzej Adamski — Łąkocin.

Czy wysłodki (wytłoki), otrzymywane z cukrowni, są dobrą paszą dla zwierząt?

Wysłodki buraczane są dobrą paszą, trzeba je tylko umiejętnie skarmiać. Możemy zadawać je jako świeże lub kiszone. Kiszonkę sporządzamy z dodatkiem liści buraczanych. Krowom dojnym możemy dawać wysłodki w ilości do 20 kg na dzień i sztukę, opasy mogą otrzymywać nawet do 35 kg. Krowy cielne powinny otrzymywać niewielkie dawki wysłodków. Bardzo smaczną paszą są wysłodki suszone. Dla koni dawka takich wysłodków wynosi 2,5 kg., dla krów dojnych 3 do 4 kg, dla opasów 5 do 7 kg na dzień i sztukę. Dla bydła młodocianego wysłodki są mniej odpowiednie.

Szymon Karolak — Antonin.

Mam sad dziewięcioletni. Dużo drzew w nim choruje na raka. Proszę o radę, jak zwalczać tę chorobę?

Raka drzew owocowych możemy zwalczać przez dobór odmian mało wrażliwych na mróz i przez zachowywanie zasad prawidłowej pielęgnacji drzew. Wszelkie rany świeże a także i rakowate oczyszczamy nożem zdezynfekowanym karbolem, sublimatem lub formaliną i zasmarowujemy je maścią karbolineum lub smołą sadowniczą.

Stanisław Antkowiak — Kowalewko

W jaki sposób robić opaski chwytne na owady w sadzie i kiedy można je zdejmować?

Opaski chwytne, służące do tępienia szkodników na drzewach owocowych, zakładamy na pniach lub konarach drzew. Możemy sporządzać je, z powróseł słomianych, z karbowanego papieru lub ze starych szmat np. z worków itp. Stosujemy najczęściej do wyłapywania gąsienic owocówki jabkówki, powodującej powszechne robaczywienie owoców. Gąsienica tego szkodnika, szukając przed zimą kryjówek, chętnie osiedla się pod tego rodzaju opaskami i tam otacza się oprzędem. Opaski zakładamy już od połowy lipca i przeglądamy je mniej więcej co 2 tygodnie. W razie zauważenia pod opaskami małych, różowych gąsieniczek lub oprzędów, zdejmujemy opaski wraz ze szkodnikami i niszczymy je przez spalenie, zakładając jednocześnie nowe. Ostatecznie zdejmujemy opaski dopiero późną jesienią lub w zimie.

Józef Paździk — Parczew.

Mam z tegorocznych zbiorów kwintal czosnku. Proszę o poinformowanie mnie, gdzie mogę go sprzedać. Nie skupuje go bowiem ani Powiatowy Związek Spółdzielni Gminnych „Samopomoc Chłopska" u nas ani też Spółdzielnia Ogrodnicza w Lublinie. W ub. roku skupowała czosnek Delegatura Rolna PCH, która została w tym roku zlikwidowana.

Czosnek skupuje obecnie Spółdzielnia Warzywniczo - Ogrodnicza. Warszawa, Koszykowa 95 Płaci ona około 1.200 zł za kwintal. Proszę więc zwrócić się do niej, najlepiej zrobić to najprzód listownie.

Czesław Zew - Surdacki. — Przedmieście Bęczyn.

Mam chęć założyć duży sad. Tyle mówi się i pisze dzisiaj na temat pomocy, udzielanej rolnikom, więc ja też proszę o poinformowanie mnie, gdzie mogę otrzymać pożyczkę na kupno szczepi — oczywiście na jak najlepszych warunkach.

W sprawie pożyczki radzimy zwrócić się do Banku Rolnego w Waszym powiecie za pośrednictwem Koła Związku Samopomocy Chłopskiej i Gminnej Rady Narodowej.

INSTRUKTOR

Z własnej praktyki

Październikowe prace rolnika

w polu, na łące i w ogrodzie

W tym miesiącu trzeba spiesznie kończyć siewy ozimych, kopanie ziemniaków i buraków, a także zbierać resztę warzyw. Wspomnieliśmy już, że przy kopaniu ziemniaków należy odbierać starannie drobne i nadpsute od dużych i składać je osobno.

Nadgniłych ziemniaków nie należy dawać bydłu, bo najadłszy się ich mogą dostać zaburzeń żołądkowych i zdechnąć. Buraki pastewne należy kopać przed nadejściem mrozu. Zawcześnie zebrane źle się przechowują. Przy kopaniu uważać aby liści nie pobrudzić. Spasanie liści jesienią nie jest pożądane, gdyż bydło ma jeszcze zielonki na ścierniskach i na łąkach.

Wykopane buraki należy zaraz przykryć ziemią, gdyż pozostawione na wierzchu tracą dużo wartości. Buraków nie należy okrywać słomą lecz ziemią. Od słomy gniją.

W końcu miesiąca sprzątamy kapustę. Część obieramy i kwasimy, a część dołujemy z korzeniami w ziemi, aby w zimie i na wiosnę mieć świeżą. Wyrywamy w tym celu najtwardsze główki z korzeniami i układamy je w suchawym miejscu, w dołku półmetrowej głębokości do góry głąbami. Na to układamy drugą warstwę, okrywamy ją słomą, a na wierzchu dajemy grubą warstwę ziemi.

Mając większą ilość zielonki, trawy i liści, powinniśmy przyrządzić kiszonki.

W. Koźmiński

Otwarciem nowej spółdzielni produkcyjnej

uczcili chłopi kamienieccy Dzień Walki o Pokój

CHŁOPI wsi Kamieniec, w pow. gostynińskim uświęcili obchód Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój otwarciem nowej spółdzielni produkcyjnej. Przybyli nań tłumnie chłopi z sąsiednich wsi, robotnicy z okolicznych miast i miasteczek, młodzież szkolna, przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i partyjnych.

16 nowych 4-izbowych domów jednorodzinnych, wyposażonych w światło i urządzenia kanalizacyjne, przekazanych dzisiaj nowej spółdzielni — było pierwszym wspaniałym rezultatem wspólnej pracy wszystkich członków nowej spółdzielni Kamieniec.

„Patrząc na to wszystko, co dziś otrzymujemy — prawie wierzyć się nie chce, że jeszcze wczoraj mieszkaliśmy w brudach i ciasnocie izb folwarcznych — tej pozostałości po rządach obszarniczych — mówi do zebranych **ob. Maria Garstkowa**, członek Spółdzielni. **Jesteśmy dziś członkami spółdzielni produkcyjnej, gdzie nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, ale tym bardziej nie możemy spocząć, musimy wzmóc wysiłek, podwoić czujność, gdyż krajowa i międzynarodowa reakcja nie śpi. My kobiety, na równi z mężczyznami damy swój wkład w budowę lepszego jutra wsi polskiej i w walkę o pokój.**

„Niełatwa to była droga — mówi młody gospodarz, **ob. Wypych**, obecny kierownik spółdzielni — mieliśmy przeciw sobie nieświadomość ludzi — spuściznę rządów Polski przedwrześniowej, mieliśmy przeciw sobie wszystko, co dyszy nienawiścią do naszej rzeczywistości, do Polski Ludowej. **W zaciętej walce klasowej, w wzmaganiu się tego co nowe i postępowe z tym co stare i zacofane — powstała nasza Spółdzielnia.** Zwyciężyła prawda, głoszona przez nasz Rząd Ludowy, biorący w opiekę mało- i średniorolnego chłopa. Zwyciężyła prawda, budująca nam nowe jutro.

Wierzymy, że za naszym przykładem pójdą setki tysięcy chłopów, którzy zobaczą nasze widome osiągnięcia.

W pracy naszej nie byliśmy osamotnieni, **przyszli nam z pomocą przy budowie robotnicy z pobliskich miasteczek, junacy ze Szkoły Budowlanej w Mińsku Mazowieckim, robotnicy z Płocka.**

Gdy następnie zabrał głos ob. Parol, robotnik z fabryki im. Świerczewskiego w Warszawie, przyrzekając w imieniu całej załogi nieść pomoc nowootwartej Spółdzielni — zebranie przemieniło się w spontaniczną owację na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz wspólnej walki i pracy o dobrobyt kraju i pokój na świecie.

„**Uważamy** — stwierdzili zebrani chłopi w uchwalonej rezolucji, — **że tworzenie spółdzielni produkcyjnych to najlepsza odpowiedź wsi polskiej na zakusy podżegaczy wojennych.**"

Przyrzekamy nie szczędzić sił w pracy nad poprawą warunków materialnych i kulturalnych chłopa mało- i średniorolnego, nad budową socjalizmu na wsi. Bowiem **budowa socjalizmu — to budowa trwałego pokoju**".

Szkoła nurków

(ś) Dla zwiększenia kadry fachowców Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych w Gdańsku, zorganizowało wiosną jednomiesięczny kurs, mający na celu doszkolenie zawodowe nurków. Obecnie znajduje się w przygotowaniu kurs 4-miesięczny dla wyszkolenia kadr nurków.

Dla uczestników kursu Przedsiębiorstwo wznosi budynek szkolny i mieszkalny, w którym kursiści zostaną zakwaterowani na cały okres nauki. Ponadto prowadzone są roboty budowlane przy wykańczaniu basenu, który będzie służył do zajęć praktycznych w zakresie prac pod wodą, w tym również do podwodnego cięcia metali. Na naukę będzie uczęszczało 50 osób o odpowiednich warunkach fizycznych, stwierdzonych przez komisję lekarską.



Miesiąc wrzesień upłynął w całym kraju pod znakiem wzmożonej akcji zbiórkowej na rzecz odbudowy stolicy. Panad 200 milionów zł zebrał w tym miesiącu SFOS na rzecz odbudowy Warszawy. Oto fragment akcji zbiórkowej na ulicach Krakowa.

Wzrasta tempo dostaw zboża

do gminnych spółdzielni SCh

Tempo dostaw zboża z tegorocznych zbiorów do spółdzielni gminnych w woj. pomorskim wzrasta z każdym dniem. W ciągu sierpnia spółdzielnie gminne zakupiły od rolników 32 tys. ton zboża, wykonując całkowicie sierpniowy plan zakupu. W pierwszej i drugiej dekadzie września zakupiono łącznie około 37 tys. ton zboża.

W dostawach zboża przodują powiaty: inowrocławski, szubiński, włocławski i lipnowski.

Skup zboża w województwie przebiega planowo, a zboże dostarczone przez rolników do punktów skupu, w ogromnej większości odpowiada ustalonym standartom. Wypadki odrzucenia dostarczonego zboża są bardzo rzadkie. 20—30 proc. dostarczanej pszenicy zaliczane jest do pierwszego standartu.

Nowe ambulanse wyjadą w teren

Woj. Komitet „Tygodnia Zdrowia" w Kielcach obradował nad programem imprez związanych z „Tygodniem". W teren wyjadą ambulanse z pełną obsadą lekarską i wyposażeniem sanitarnym W Kielcach, Częstochowie i Radomiu zorganizowane będą wzorowe przychodnie lekarskie ze stacjami opieki nad matką i dzieckiem. Wystawy informować będą o osiągnięciach służby zdrowia w ciągu pięciolecia istnienia Polski Ludowej.

Władysławowo buduje »fabrykę lodu«

(ś) Morskie Zakłady Rybne pracują intensywnie nad budową nowej chłodni rybackiej i fabryki lodu w porcie Władysławowo. Ostatnio ukończona została budowa instalacji chłodniczych i montaż maszyn. Próba ciśnienia na maszynach już została przeprowadzona.

Specjalne motory dla napędu maszyn już zostały zainstalowane. Obecnie drużyny wiertnicze „Hydrotrestu" kończą budowę studni o wydajności 30 m sześciennych wody na godzinę. W stadium prac znajduje się budowa przewodów elektrycznych na długości 1800 m. W związku z tym, uruchomienia nowej chłodni i fabryki lodu we Władysławowie spodziewać się należy w najbliższych dniach b. r.

Polski przemysł węglowy

wykonał plan produkcji we wrześniu rb.

Polski przemysł węglowy wykonał we wrześniu br. państwowy plan produkcyjny w 100,2 proc. wydobywając ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego.

W walce o wypełnienie planu przoduje nadal Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które w ub. miesiącu osiągnęło wysoką nadwyżkę, wynoszącą 11,8 proc. produkcji planowanej. Znaczne przekroczenia wydobycia planowanego osiągnęły również Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (105,5 proc. planu) oraz Zjednoczenie Gliwickie (105 proc. planu).

Plan załadunku węgla za wrzesień br. wykonano w 101,9 proc., na pierwsze miejsca w dziedzinie wykonania tego planu wysunęły się: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Zjednoczenie Bytomskie i Gliwickie.

Eksportujemy więcej cukru niż przed wojną

Na naradzie cukrowników i plantatorów w Poznaniu, odbytej latem br., chłopi zobowiązali się wyprodukować z 1 ha około 200 q buraków, co z ogólnej zasianej burakami powierzchni powinno dać przynajmniej 700 TYS. TON CUKRU.

Ostatnia narada cukrownicza w Warszawie, na podstawie zapewnień chłopów — plantatorów i robotników cukrowni, podjęła zobowiązanie powiększenia ogólnej produkcji cukru w kampanii 1949/50 roku DO 760 TYS. TON CUKRU.

Zapewnienia te mają swoje uzasadnienie w zwiększającej się rozbudowie cukrowni i rozszerzającej się liczbie chłopów — plantatorów. Wyrazem rozwoju cukrownictwa jest zwiększająca się w szybkim tempie produkcja cukru, podnoszący się poziom płacy i warunki umowy robotników w cukrowni, oraz utrzymujące się na wysokim poziomie normy zapłaty dla plantatorów.

— W roku 1949 — oświadczył min. inż. B. Rumiński na warszawskiej naradzie cukrowniczej — cukrownictwo obejmuje około 750 tys. plantatorów, w tym 350 tys. drobnych chłopów (do 5 ha) i drugie tyle średniaków (od 5 — 15 ha). Te 700 tys. chłopów, blisko 100 tys., rzesza robotników cukrowni, w czasie kampanii stanowi olbrzymią siłę, która odgrywa i odegrać może poważną rolę w dalszych przemianach gospodarczych na wsi.

Burak i cukrownictwo, wiążąc chłopa z fabryką i robotnikami, wychowuje wieś w kierunku gospodarki planowej, dyscypliny i pracy zespolowej.

Zwiększona powierzchnia uprawy buraka i rozwój przemysłu cukrowniczego, popierając drobnego i średniego chłopa, pomaga w przeprowadzeniu prawidłowej polityki klasowej na wsi. Wreszcie — wprzęga chłopa do współzawodnictwa pracy i podnoszenia plonów.

Akcja konkursowa uprawy buraka cukrowego daje w tym roku podniesienie plonu do 20[illegible] q — a to jest dopiero początek, Akcję tę można rozszerzyć na cały odcinek produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Więcej buraków, więcej mleka, więcej nasion oleistych, więcej jaj i więcej mięsa!

Cukier zaspakaja wzrastające potrzeby konsumcji i odgrywa poważną rolę w na[illegible]ym eksporcie. **Eksportujemy już około 2 razy tyle, co przed wojną. Nasz cukier idzie do Anglii i Związku Rad[illegible]eckiego, do Norwegii i Włoch, do Finlandii i krajów Bliskiego Wschodu.**

Ale to jest wszystko za mało. Chcemy podnosić dalej nasz eksport. Chcemy eksportować więcej, aby zdobywać surowce i materiały, potrzebne dla rozbudowy gospodarczej Polski — dla realizacji Planu 5-letniego.

Dawno już zapomnieliśmy o przedwojennej liczbie 12 kg na głowę. 13, 17, 19 kg cukru na głowę rocznie — oto średnia spożycia cukru w Polsce za ostatnie 3 lata. Ale to jest wszystko za mało.

Chcemy produkować więcej, aby podnieść spożycie na 20, 25, i 30 kg cukru na głowę rocznie.

GAJOT

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

Wręczenie stałych legitymacji w sali NKW SL

W sali konferencyjnej NKW SL odbyła się w sobotę uroczystość wręczenia stałych legitymacji członkom prezydiów: Zarządu Stołecznego i Kół SL przy ministerstwach, instytucjach społecznych i Centralach Spółdzielczych.

W obecności około 200 osób, referat polityczny wygłosił i wręczył legitymacje członek prezydium NKW SL — J. Szkop.

Imieniem członków prezydium 44 kół stołecznych, którzy otrzymali legitymacje, serdecznie dziękował długoletni działacz ludowy Marian Białkowski z Warszawskiej Spółdzielni Ogrodniczej.

Przyjaciół poznaje się w biedzie

(wk) Koleżeńskość w szeregach SL nie jest czczą przesłanką. W życiu codziennym napotykamy na fakty braterstwa, które są dowodem wyrobienia społecznego. Oto jeden z wielu:

18 września br. na Walnym Zgromadzeniu Zarządu Gminnego SL w Krzyżanowie pow. Kutno z udziałem prezesa Zarz. Pow. SL zebrani postanowili na wniosek kol. Andrzeja Sobińskiego przyjść z pomocą Franciszkowi Szymaniakowi, choremu na gruźlicę płuc. Członkowie zebrali w swoich gromadach dobrowolne ofiary i przekazali skarbnikowi Gm. Zarz. SL na kupno streptomecyny.

Członkom z gminy Krzyżanów należy się pełne uznanie.

Jednocześnie na tym zebraniu Bronisław Kaczmarek zwrócił się z apelem do zebranych członków aby pomogli mu w budowie rozpoczętego domu. I w tym wypadku zebrani jednogłośnie postanowili przyjść z pomocą, spełniając obowiązek godny dobrego obywatela.

Podane przez nas fakty szlachetnych odruchów nie są odosobnione. Coraz częściej z różnych stron dochodzą nas wyrazy wdzięczności ze strony biednej ludności wiejskiej, która spotyka się z wydatną pomocą. Wzmożonej w walce klasowej na wsi, czyny te posiadają głęboki aspekt społeczny. Biedny chłop nie czuje się osamotniony wiedząc, iż w ciężkich chwilach życia, podadzą mu pomocną dłoń.

RADIO

WTOREK, 4 PAZDZIERNIKA

6.00 Wiadomości. 6.05 Muz. 6.45 Dziennik. 7.10 Muz. 7.35 O Chopinie. 8.00 Muz. 8.15 Wszechnica Radiowa. 13.30 Muz. 14.00 Kronika węgierska. 14.15 Muz. operowa. 14.55 Aud. PCK. 15.10 Aud. dla szkół popołudniowych. 15.20 Stanisław Jachowicz — przyjaciel dzieci — aud. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik. 16.20 Dziennik. 16.35 Muz. 17.45 „Z frontu brygad „SP" — aud. słowno-muz. 18.00 Reportaż. 18.15 Muz. poważna. 18.40 Wszechnica Radiowa, kurs I. 19.00 „Filozofia orężem walki klasowej". 19.15 Konkurs Chopinowski. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Muz. 22.00 Aud. literacka. 22.15 Muz. 22.30 „Samotność" — fragment powieści. 22.50 Muz. 23.00 Ost. wiadomości. 23.15 Konkurs Chopinowski.

900 kursów dla analfabetów

zorganizowano w woj. olsztyńskim

We wrześniu zorganizowano w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego 900 kursów nauki czytania i pisania, na które uczęszcza ok. 20 tys. analfabetów, rekrutujących się w większości spośród ludności wiejskiej.

W akcji zwalczania analfabetyzmu poszczególne powiaty przystąpiły do współzawodnictwa.